

## Człowiek - boża kalka

Autor tekstu: **Róża**

**J**ako dziecko niejednokrotnie zastanawiałam się jak wygląda pan Bóg. Wyobrażenia podpowiadała mi rozmaite obrazy. Najczęściej Bóg jawił mi się jako siwy mężczyzna w chmurce z brodą do ziemi — z tej brody powstały morza i oceany, a w jego brodzie mieszkały najróżniejsze zwierzęta. Ta wersja oficjalnie nie podobała się nikomu z mojego otoczenia, pewnie sami nawet już nie pamiętają jak zadawałam niewygodne pytania i snułam wizje. Chciałam by układanka o Bogu była zgodna z tym co słyszę i co czuję, z tymi pytaniami jakie są we mnie.

Bóg jest wszędobylski i wszechobecny, wszechmocny i wszechmiłosierny. Z takimi określeniami spotykamy się od dzieciństwa. Tylko, że dzieci potrafią zdawać bardzo racjonalne i mądre pytania. Moja córka na przykład nie lubi widoku ukrzyżowanego Jezusa i nie jeden raz zadawała mi pytanie: „Mamusiu, a dlaczego pokazują przybite ręce i nogi, to po to by straszyc dzieci?” Prawda, że racjonalne podejście do sprawy?

Tak na marginesie dzisiaj wychowawczyni córki była zdumiona i niejako skrępowana faktem, że gdy nauczycielka uczyła dzieci kolęd, córka zwróciła jej uwagę, : „Proszę pani, ale ja nie wierzę w Boga”. Najbardziej rozbawiło mnie zdziwienie i zażenowanie nauczycielki, choć jak sama przyznała, pyta tylko czy może dziecko uczyć kolęd, bo ją nie obchodzi mój światopogląd tylko to, czy aby ja nie mam nic przeciwko. To bardzo dojrzałe podejście i tym wychowawczyni przedszkolaków mi zaimponowała.

Powróćmy do moich wizji Boga. Jako nastolatka dumałam w chwilach kontemplacji nad tym, czy wielki Bóg siusia. Tak bezpretensjonalnie zastanawiałam się nad słowami „stworzeni na podobieństwo boże”. Skoro jesteśmy na jego obraz, to on musi defekować jak my, zatem skoro defekuje to gównem nie może być nie boskie, a skoro jest i boskie i ludzkie jednocześnie, to dlaczego ludzie z taką odrazą mówią komuś: bo ty gównem wiesz, bo ty jesteś gównem wart? Zastanawiające. Czy zatem guano może nas odróżniać od samego stwórcy?

Kolejna kwestia do rozważenia to zapłodnienie. Bóg zapładnia Maryję in vitro, jak gdyby coś nie tak było z tą kobietą. Od razu co gorliwsi mogą przyznać, że kobieta to diabelskie nasienie, stąd Bóg, jako postać szlachetniejszej płci męskiej, owocuje w Maryi pozaustrojowo. Pewnie dlatego w obecnej rzeczywistości Kościół tak zajadłe upiera się, by in vitro było niedostępne dla ludzi — bo wiadomo to już wkraczanie w boskie kompetencje. Jak powiedziała pewnego razu na swoim blogu Joanna Senyszyn zapłodnienie penis-pochwa jest bardziej święte, odmiennie od zapłodnienia in vitro, które jest rozumiane jako: „niedopuszczalna ingerencja w prawa natury”. Tymczasem jak czytam w internecie: „Olbrzymia większość Polaków (67 proc.) jest za dopuszczalnością metody in vitro — pokazuje sondaż "Gazety Wyborczej". Prawo ludzkie jest nic nie warte wobec prawa bożego. Tam są solidniejsze restrykcje i sankcje (a ponoć to Kościół jest samym dobrem). Oczywiście, w miarę dorastania miałam również problem z samym aktem stworzenia.



Wracając do moich śmiałych rozważań z czasów gdy jeszcze dręczyła mnie łaska wiary. W czym jeszcze istota ludzka ma być podobna do Boga? We wszystkim oprócz grzechu. I teraz trzeba wwiercić się w istotę pojęcia: grzech (rozdzielając w tym podział na lekki i ciężki), przestudiować dekalog i dojść do wniosku, że tak na dobrą sprawę to czego człowiek nie tknie to zamienia się w grzech: pożądania, złości, gniewu, zaniedbania, zaniechania etc. Wszystko co tyczy się emocji jest wyprute z zachowania przykładowego chrześcijanina. Jakby te wszystkie przykazania miały na celu ubezwłasnowolnić naturę ludzką, uczynić jeden szablon i ujednolicić wszystkich chcących wejść w bramy niebieskie (lub się na nich powiesić jak się nie dostaną). Jesteśmy z góry lustrowani, zastraszani, pojeni wyobrażeniami o lepszym, bądź gorszym życiu i wmawiają nam, że to wszystko na podobieństwo boże. Jak te top modelki, które muszą trzymać figurę i katować się dietami, by przechodziły dalej po szczeblach kariery, bo tak naprawdę to dla mnie wspinaczka na szczyt do bozi to karierowiczostwo.

Czy bóg posiada emocje, jak jego dzieło — kalka: człowiek? Jeśli tak to kierując się nimi jest w stanie popełnić błąd mimo tego, że on jest nieomylny — i tu wkrada się absurd. Myślę, że znalazłabym więcej tego typu pytań, ale nie chcę ośmieszać chrześcijan. To są moje rozważania i nie żądam by każdy się z nimi zgadzał. Należy myśleć samodzielnie, a pytań głupich nie ma..

Wreszcie poznałam wierszyk Heinego:

Nawet	Pan	Bóg	w moich	oczach
Traci	urok		prawie	wszystek,
Gdy	na	swoje		podobieństwo
Rzeźbi mi go lada chłystek.				

Wreszcie stracił swój urok bez reszty, bo coraz bardziej stawał się ten mój pan Bóg podobny do swoich sług w mitrach i ornatach, a coraz mniej do sympatycznego staruszka z długą brodą, z której poczynały się morza i góry.

### **Róża**

Z wykształcenia ekonomistka, specjalizacja: informatyka ekonomiczna. Miłośniczka

literatury i racjonalnego podejścia do życia.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-12-2009 Ostatnia zmiana: 19-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7024) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7024>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)